

Oświadczenie
Zarządów Unii Metropolii Polskich i Związku Miast Polskich

Od 14 marca br. obowiązuje w Polsce stan zagrożenia epidemicznego, a od 20 marca – stan epidemii. W związku z tym Rząd i Sejm podejmują rozliczne działania, które rażąco ograniczają prawa i wolności obywatelskie, w zakresie, który **od dawna wyczerpuje przesłanki i znamiona stanu klęski żywiołowej**.

Podejmowane działania koncentrują się – przynajmniej w ich przedstawianiu medialnym – na minimalizowaniu gospodarczych skutków ograniczeń, przy czym **pomijana jest sytuacja** w gospodarce komunalnej i innych dziedzinach ważnych dla **społeczności lokalnych**.

Przykładem jest funkcjonowanie zdecentralizowanych struktur państwa, zwłaszcza tak ważnych i wrażliwych procesów państwowotwórczych, jak **wybory i referenda lokalne**. Bezwzględny priorytet polityczny, dotyczący doprowadzenia za wszelką cenę do odbycia zarządzonych na 10 maja br. wyborów prezydenta RP, spowodował zignorowanie procesów wyborczych w gminach. W kalendarium wyborczym, prowadzonym przez Krajowe Biuro Wyborcze w imieniu PKW, znajdują się obecnie 42 wybory i referenda lokalne, których daty zarządzono na kwiecień br. Większość z nich już przekładano, w tym niektóre dwukrotnie. Decyzje o przesunięciu są podejmowane zaledwie na kilka dni przed wyznaczoną datą, w tym wyborów burmistrzów Obrzycka i Aleksandrowa Kujawskiego – na dwa dni przed terminem wyborów. Wybory uzupełniające w Gołńczy figurują dziś w tym, nieprofesjonalnie prowadzonym „kalendarzu” pod dwoma datami, a wyborów burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego nie ma wcale, choć Prezes Rady Ministrów przeniósł je z 19 na 26 kwietnia. Inne przykłady z tego kalendarium: referendum w gminie Żagań ma się odbyć zgodnie z planem 26 kwietnia br., referendum w Tucznie, zarządzone na 26 kwietnia, zawieszono bezterminowo, a referendum w Pieniężnie, zaplanowane także na 26 kwietnia br. ostatecznie zawieszono – po bezprecedensowej debacie¹ – bezterminowo. **Te przykłady obrazują panujący bałagan i chaos, a przede wszystkim są przejawem pogardy dla wysiłku i zdrowia wielu setek osób zaangażowanych bezpośrednio w przygotowywanie i przeprowadzanie procedur wyborczych, tworzących tkankę polskiej demokracji w społecznościach lokalnych.**

Są też dowodem na łamanie naczelnej zasady naszej Konstytucji, zawartej w art. 2: „Rzeczpospolita Polska jest **demokratycznym państwem prawnym**, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.”

W naszych stanowiskach, listach i apelach², formułowanych **od miesiąca, bezskutecznie wzywamy do podjęcia jedynie słusznej w obecnych warunkach decyzji, to znaczy wprowadzenia stanu klęski żywiołowej**.

Decyzja ta oznaczałaby formalne uznanie stanu, który od kilku tygodni faktycznie trwa, jednak nie ma mocy prawnej, czego konsekwencje – w tym opisane wyżej – już rodzą określone skutki. Mogą one w niedalekiej przyszłości okazać się dużo poważniejsze, co uporczywie ignoruje rząd, przedstawiając nieprawdziwe argumenty, dotyczące sytuacji społeczno – gospodarczej w kraju.

Stan klęski żywiołowej, zgodnie z obowiązującym prawem, oznaczałby **znaczne zmniejszenie groźby skutków ewentualnych roszczeń** osób i instytucji dotkniętych obecnymi ograniczeniami. Obecnie nie ma żadnych barier do zgłaszania roszczeń, natomiast wprowadzenie stanu nadzwyczajnego ograniczyłoby zasadniczo ich potencjalny zakres i zwiększyło możliwą kontrolę podczas ich rozpatrywania.

Stan klęski żywiołowej umożliwiłby **skuteczniejszą ochronę zdrowia i życia obywateli**, ponieważ tworzyłby realne podstawy prawne, ekonomiczne i zarządcze do niezbędnych działań interwencyjnych.

Ten rodzaj stanu nadzwyczajnego, **zgodnie z obowiązującym prawem** byłby najbardziej adekwatny do zwalczania epidemii na terenie całego kraju. Pozwoliłby także **na bezpieczne dla obywateli**, terminowo dostosowane do trudnej dziś do przewidzenia dynamiki pandemii, **odsunięcie w czasie** wszystkich działań tworzących życie publiczne państwa, które w normalnych warunkach mają ustawowo określone terminy. Dotyczy to także **wszystkich wyborów i referendów, zarówno lokalnych jak i powszechnych**.

Nie są prawdziwe argumenty, że takie odsunięcie terminu wyborów jest niezgodne z prawem, a przepisy Konstytucji RP i Kodeksu wyborczego narzucają nowy termin odłożonych wyborów. Ustawa zasadnicza w art. 228 określa jedynie okres, w którym wybory **nie mogą** się odbywać: czas trwania stanu nadzwyczajnego i okres 90 dni po jego zakończeniu. Konstytucja zapewnia także **odpowiednie przedłużenie kadencji** wybranego organu. Natomiast nie wiąże ona w żaden sposób organu, który zarządza ponownie dane wybory. Nakazuje tylko, że **należy „zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa”**.

(-) Tadeusz Truskolaski, Prezes Zarządu UMP

(-) Zygmunt Frankiewicz, Prezes ZMP

¹ zawieszenie na wniosek komitetu inicjatywnego (formuła nieznaną w prawie), powiatowy inspektor sanitarny w Braniewie 3.04 nie widział podstaw prawnych do zawieszenia (!!), dopiero inspektor wojewódzki 15.04 wydał – w odróżnieniu od premiera – „rekomendację do nieprzeprowadzania głosowania 26 kwietnia” (!!)

² [linki do poszczególnych dokumentów](#).